

Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Ostatni opłatek
z ambasador
| s. 2



Tylko albo
aż kalendarz
| s. 4



Uwaga na
promocje
| s. 6

WIELKA ZIMOWA
WYPRZEDAŻ

Żebyśmy się wszyscy dobrze czuli w tej naszej stajence...

WYDARZENIE: To już reguła, że kiedy w Domu Kultury „Trisia” w Trzyczńcu odbywa się „Koncert Świąteczny” Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, na widowni zasiada komplet publiczności, a dla niektórych chętnych brakuje biletów. Również tym razem sala była pełna.



Fot. DANUTA CHLUP

Tadeusz Filipczyk otoczony młodymi kolędnikami składa życzenia świąteczne.

W trwającym ponad trzy godziny muzycznym widowisku wystąpiły zespoły taneczne: „Olza” – główny organizator imprezy, „Oldrzychowice”, „Błędowice”, „Bystrzyca” i „Łączka”, „Suszenie”, „Zaolzi” i „Zaolzioczek”, a między ich występami kolędowały kapele: „Nowina”, „Bezmiana”, „Rozmarynek”. Urozmaicheniem byli „Kolędnicy z

Podhala”, którzy przedstawili m.in. „Sopkę góralską”.

W trakcie wieczoru kolędy i pastorałki przeplatały się ze znanymi cieszyńskimi pieśniami i tańcami ludowymi, a w pokazach tanecznych PZKO-wskich zespołów często obecny był także dynamiczny folklor słowacki. Otwierające program „Oldrzychowice”, w widowi-

sku „Pójdźmy wszyscy do stajenki”, w ciekawy sposób połączyły kolędy z rodzimym folklorem. Pastuszkowie zapraszali kolejno do stajenki cieszyńskich rzemieślników pojawiających się w piosenkach o „go-dziniorzu”, kowalu, sukienniku czy piekarzu.

DANUTA CHLUP
Ciąg dalszy na str. 3

CORAZ BLIŻEJ ŚWIĘTA



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

1



2



Zdjęcia: DANUTA CHLUP (2)

3

O Jarmarku Godowym w Jablunkowie (zdjęcie nr 1), kolędowaniu w Czeskim Cieszynie (zdf. 2) oraz Nawsiu (zdf. 3) piszemy na stronie 4.

W OBIEKTYWIE...



Fot. ARC

Środowiska ewangeliczne po obu stronach granicy dotknęła do żywego wiadomość o nieprzyjęciu przez polski Sejm uchwały w sprawie upamiętnienia 500-lecia Reformacji. W piątek projekt zgłoszony przez posłów Nowoczesnej i PSL zamiast zostać uchwalony przez aklamację, jak to jest zwyczajem w podobnych przypadkach, został skierowany do komisji. To pogrzebało jego nadzieje. Więcej o sprawie piszemy na stronie 3.

EUROWIZJA DLA MŁODYCH ZDOBYTA

Paulina Bidzińska z Bytomia wygrała Eurowizję dla Młodych Tancerzy. W finale konkursu pokonała siedmiu konkurentów. W efekcie w przyszłym roku Telewizja Polska po raz czwarty zostanie organizatorem tego prestiżowego konkursu.

Paulina Bidzińska to absolwentka Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej im. Ludomira Różyckiego w Bytomiu. 19-latką zdobyła możliwość reprezentowania Polski w tegorocznym Konkursie Eurowizji dla Młodych Tancerzy w Pradze po wygranej w konkursie Młody Tancerz Roku. W stawce, oprócz Polki, wystąpili tancerze z Norwegii, Niemiec, Malty, Portugalii, Słowenii, Szwecji i Czech. Po wy-

stępiach solowych i dwóch pokazach grupowych jury ogłosiło, że do superfinału zakwalifikowały się Paulina Bidzińska i Patricija Crnkovič ze Słowenii. Ostatecznie, po wykonaniu duetu, pierwsze miejsce przypadło Polce.

Zwycięską choreografię „La certa” ułożył dla Bidzińskiej Jacek Przybyłowicz, odpowiedzialny za układ choreograficzny także dla poprzedniej polskiej zwyciężczyny Konkursu Eurowizji dla Młodych Tancerzy, Viktorii Nowak. – Jestem bardzo szczęśliwa, bo naprawdę nie spodziewałam się wygranej. Po ocenach jurorów, którzy pochwalili moją technikę, czułam, że będzie dobrze, no i udało się – mówiła

dziennikarzom po wygranej tancerka. – Czułam podwójną presję, ponieważ przez ostatnie dwa lata Polska wygrywała konkursy dla młodych tancerzy i muzyków. Cieszę się, że nie zawiodłam oczekiwań – dodała. (wik)

CZYTAJ NAS
CODZIENNIE!



www.glosludu.cz



DZIEŃ DOBRY Z »GŁOSEM«

Dziś

19

grudnia 2017 r.

Imieniny obchodzą:

Dariusz, Urban

Wschód słońca: 7.38

Zachód słońca: 15.45

Do końca roku: 12 dni

Przysłowie:

„Pogoda na Urbana, to wielka wygrana”

(Nie)typowe święta:

Dzień wiecznie zielonych roślin

Jutro

20

grudnia 2017 r.

Imieniny obchodzą:

Dominik, Makary

Wschód słońca: 7.38

Zachód słońca: 15.45

Do końca roku: 11 dni

Przysłowie:

„Na świętego Dominika wszędzie śpiew ptactwa zanika”

(Nie)typowe święta:

Dzień Ryby

Międzynarodowy Dzień

Solidarności

NASZ »GŁOS«



Witold Koźdoń
kozdon@glosludu.cz

Czy wiecie Państwo, co we współczesnej polszczyźnie oznacza słowo XD, zapisywane także „iksde”? Nie? Ja również długo nie wiedziałem. Okazuje się jednak, że XD zwyciężyło w plebiscycie Państwowych Wydawnictw Naukowych (słynących z wydawanych przez siebie leksykonów języka polskiego) na młodzieżowe słowo roku 2017. W słownikowej definicji czytamy, iż rzeczownik XD może funkcjonować jak wykrzyknik, partykuła, nieodmienny przymiotnik lub przysłówek, a powstał jako połączenie liter, symbolizujące graficznie uśmiech. Jest więc znakiem ikonycznym i należy głównie do języka pisanego internetowych mediów społecznościowych.

Dawno temu uczono mnie, że „język potoczny dąży do skrótów” i jest to zjawisko zupełnie naturalne. Problem w tym, że najpierw SMS-y, a następnie internetowe portale społecznościowe wywróciły świat języka do góry nogami. W efekcie już nie tylko literatura (piękna) kształtuje nasz język. Czynnikiem to również media (zwłaszcza te elektroniczne), a one także dążą do skrótów. Wszystko dlatego, że młodzi nie chcą czytać. Wolą iść na skróty... Współczesne trendy to skrótowość, ekonomiczność, automatyka. Stąd zamiast „pozdrawiam” młodzi powiedzą „pozdro”, a „Szczęść Boże” zastąpią słowem „szczebo”.

Współcześnie słowo mocno traci na wartości, podobnie jak i cała kultura. Za naukę języka (polskiego) powinni więc odpowiadać nie tylko nauczyciele, rodzice czy dziennikarze. Odpowiedzialny jest każdy z nas. A dbać o język można właściwie w jeden sposób – ucząc się nowych słów, ich znaczeń. Skoro zaś jesteśmy przy temacie, czy wiecie Państwo, co oznacza rzeczownik „pocisk”? Tak? A „pocisnąć kogoś”? W slangu młodzieży „pocisk” to cięta riposta lub wypowiedź pogrążająca przeciwnika. Komunikacja młodzieży to kultura pocisków. Niestety...

PISALIŚMY... 20 grudnia 1977 r.

Pieczarki... z Trzycńca – Pieczarki stają się coraz bardziej poszukiwanym przysmakiem... Skąd one pochodzą?

Przed wszystkim z trzynieckiego zakładu hodowli pieczarek, należącego do przedsiębiorstwa „Żampiony” w Jaromierzu, którego z kolei nadzór jest jednostką jest przedsiębiorstwo branżowe „Potrzeby rolnicze” z siedzibą w Pradze.

Trzyniecki ośrodek hodowlany dobudowano pod koniec 1973 roku, a już początkiem następnego roku przeprowadzono pierwsze zbiory pieczarek. Odtąd zakład wciąż się rozwija, a produkcja grzybów rośnie...

W roku 1974 wyhodowano w Trzycńcu na Borku, bo tam właśnie znajduje się jeden z dwu specjalizujących się w hodowli pieczarek na

wielką skalę zakładów w okręgu północnomorawskim, 24 tony grzybów. W następnym roku 1975 produkcja wynosiła już ponad 45 ton grzybów, zaś w ubiegłym roku ponad 57 ton. W bieżącym roku produkcja wyniesie około 70 ton.

Wzrasta popyt na pieczarki, które stają się coraz bardziej atrakcyjnym i poszukiwanym artykułem spożywczym. Rośnie ich ranga kulinarna. Można by sprzedać – jak oświadcza kierownik trzynieckiego zakładu hodowlanego, specjalista w tej branży, inż. Stefan Kujawa – nawet 500 ton rocznie. Całoroczna produkcja jest z góry zakontraktowana. Najwięcej pieczarek wędruje do Hawierzowa, Karwiny i Trzycńca.

(fa)

POGODA

GÓRY

dziś



dzień: -4 do -3 °C
noc: -3 do -4 °C
wiatr: 1-2 m/s

jutro



dzień: -1 do -2 °C
noc: -4 do -3 °C
wiatr: 1-2 m/s

DOŁY

dziś



dzień: -3 do 0 °C
noc: -3 do -2 °C
wiatr: 1-2 m/s

jutro



dzień: -3 do 1 °C
noc: -3 do -1 °C
wiatr: 1-3 m/s

Czekamy na państwa

We wtorek sekretariat redakcji będzie czynny od godz. 9.30 do 15.30. Dziennikarz dyżurny, **Witold Koźdoń**, będzie czekał na Państwa w redakcji we wtorek w godz. 9.30-12.00. Telefon **775 700 893**, e-mail: **kozdon@glosludu.cz**.

Zapraszamy do redakcji. Można także dzwonić w każdej sprawie do **Tomasza Wolffa**, redaktora naczelnego, tel. **775 700 892**, e-mail: **wolff@glosludu.cz**.

Ostatni opłatek z ambasador

W piątek w Ambasadzie RP w Pradze odbyło się tradycyjnie spotkanie opłatkowe. Były życzenia, kolędy oraz... pożegnanie. Ambasador Grażyna Bernatowicz poinformowała, że kończy misję dyplomatyczną w Pradze i 20 grudnia wraz z mężem wraca do Warszawy.



Fot. TOMASZ WOLFF

To już ostatni „Opłatek Polonijny” z Grażyną Bernatowicz w roli ambasador RP w Pradze. Życzenia w piątek złożył jej m.in. wiceprezes Kongresu Polaków w RC, Józef Szymeczek.

W „Opłatku Polonijnym” uczestniczyli przedstawiciele polskich organizacji na Zaolziu oraz duża grupa naszych rodaków z Pragi. Kongres Polaków reprezentował wiceprezes, Józef Szymeczek, a Polski Związek Kulturalno-Oświatowy Helena Legowicz, jego prezes. Byli także m.in. Andrzej Russ, prezes Macieży Szkolnej i Karol Suszka, dyrektor Teatru Cieszyńskiego. Do zgromadzonych zwrócił się kardynał Dominik Duka. – Błogosławię was, wasze

rodziny i Polskę – mówił prymas Czech.

Świąteczne życzenia przekazała ambasador Grażyna Bernatowicz. Życzyła, żeby były to święta bez podziałów, spędzone w rodzinnej atmosferze, kiedy to polskie tradycje i obyczaje są pielęgnowane. Szczególną uwagę zwróciła na najmłodszych. – W ostatnich latach wydawało się, że jesteśmy bezdzietni, a teraz jest tyle dzieci – cieszyła się ambasador, która jednocześnie poinformowała, że kończy misję dyploma-

tyczną w Pradze i 20 grudnia wraz z mężem wraca do Warszawy.

Z krótkim programem artystycznym wystąpiła Reneta Drössler. Artystka zaśpiewała oczywiście kolędy.

Grażyna Bernatowicz była ambasadorem w Pradze od 11 czerwca 2013 roku. Pierwotnie miała zakończyć swoją misję 30 czerwca br., ale pomimo pożegnania z Polakami, pozostała na stanowisku do teraz. Nazwisko nowego ambasadora nie jest jeszcze znane. (wot)

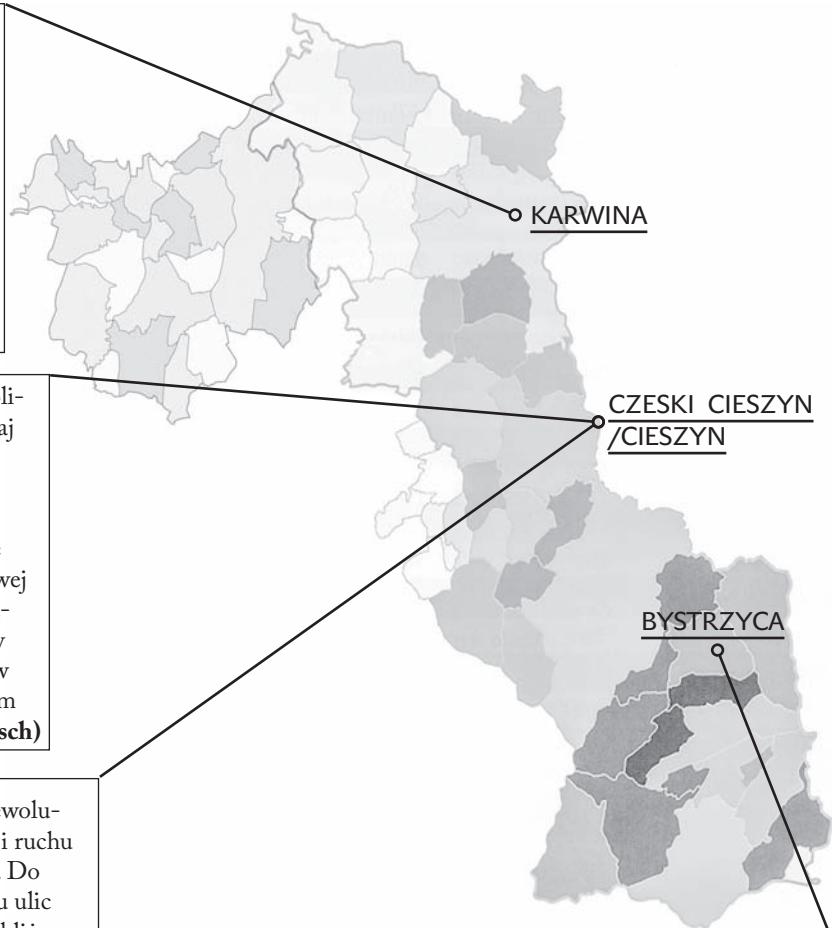
DZIEJE SIĘ W REGIONIE

Sześć dużych niskopodłogowych autobusów spółki ČSAD Karwina oficjalnie wyruszy dziś na trasy. Nowe autobusy ułatwią poruszanie się po mieście głównie seniorom, inwalidom na wózkach oraz rodzicom podróżującym z małymi dziećmi. Autobusy będą kursować na głównych liniach. (sch)

Jak wygląda przedświąteczna stolica Austrii, przekonali się wczoraj uczestnicy szkolnego wyjazdu do Wiednia, zorganizowanego dla uczniów Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie. W programie jednodniowej wycieczki autokarowej znalazło się m.in. zwiedzanie pałacu Schönbrunn i innych zabytków cesarskiego Wiednia oraz udział w tradycyjnym jarmarku świątecznym koło ratusza. (sch)

W piątek przeprowadzono „rewolucyjną” zmianę w organizacji ruchu drogowego w Czeskim Cieszynie. Do tej pory kierowcy na skrzyżowaniu ulic Jabłonkowskiej i Frydeckiej (w pobliżu dworca autobusowego) nie mogli skręcić w lewo i – chcąc jechać dalej w kierunku Frydka lub na duży parking – musieli korzystać z objazdu ul. Ostrawską. Teraz, po uzyskaniu zgody Inspektoratu Ruchu i Policji RC, wprowadzono zmianę. Od piątku skręcanie w lewo jest możliwe. (dc)

Węzeł w Bystrzycy na nowej obwodnicy I/11 nie zostanie, wbrew wcześniejszym zapowiedziom, dokończony w tym roku. To oznacza, że w Bystrzycy nadal nie można będzie wjeżdżać na obwodnicę ani z niej zjeżdżać. Problem tkwi w dostawach masy bitumicznej. Jej producent zakończył już produkcję w tym roku. Jeżeli materiał uda się zdobyć od innego wytwórcy, nawierzchnia drogi zostanie dokończona w styczniu przyszłego roku, w przeciwnym razie dopiero na wiosnę. (dc)



Nie ma miejsca na radosne świętowanie...

Proponowana uchwała jako wyraz szacunku i uznania dla polskich protestantów za ich wkład w rozwój państwa polskiego miała być przejawem wzajemnego poszanowania religii w Polsce oraz sposobem na uczczenie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej jubileuszu 500-lecia Reformacji. Jednak po wypowiedzi posłanki Prawa i Sprawiedliwości, Anny Siarkowskiej, która nie uznała za stosowne, by „radosnie świętować wydarzenia, które podzieliły Kościół”, szef klubu PiS, Ryszard Terlecki zaproponował, by projekt skierować do komisji. To że większość posłów opowiedziała się za tą opcją, na dobre przekreśliło nadzieje na przyjęcie uchwały jeszcze przed zakończeniem roku jubileuszowego.

– Z rozczarowaniem przyjęliśmy przebieg debaty nad projektem uchwały upamiętniającej Jubileusz 500 lat Reformacji, która miała miejsce podczas obrad Sejmu w dniu 14 grudnia 2017 roku. Nie chcemy, aby w ten sposób dyskutowano o dziedzictwie Reformacji w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej! – zauważyli we wspólnym komunikacie prasowym biskupi Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP, Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w RP i Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego w RP, Jerzy Samiec, Marek Izdebski i Andrzej Malicki, żądając równocześnie wycofania wniosku. W komunikacie

nie omieszkali jednak podziękować zarówno inicjatorom uchwały, jak i prezydentowi RP, Andrzejowi Dudzie, za objęcie patronatem honorowym Centralnych Obchodów Jubileuszu Reformacji w Warszawie, Senatowi Rzeczypospolitej Polskiej za uchwałę z 1 lutego 2017 roku upamiętniającą 500-lecie obecności protestantów na ziemiach polskich oraz sejmikom województw śląskiego, dolnośląskiego i warmińsko-mazurskiego za podjęcie jubileuszowych uchwał i rezolucji.

– Serdeczne podziękowania kierujemy do Kościoła rzymskokatolickiego, który razem z nami – zarówno na arenie międzynarodowej, jak i w

Polsce – obchodził Jubileusz 500 lat Reformacji. Dzięki temu wydarzenie to odbywało się w duchu ekumenizmu, miłości i braterstwa. Myślimy tu zarówno o papieżu Franciszku i jego obecności podczas uroczystości jubileuszowych w Lund w Szwecji, jak i o Prymasie Polski ks. abp. Wojciechu Polaku, który był członkiem Komitetu Honorowego obchodów w Polsce i uczestniczył w wielu wydarzeniach Roku Reformacji – napisali biskupi protestanci, wyrażając nadzieję, że spotkania jubileuszowe pozwolą m.in. „lepiej nam się poznać, nawiązać przyjaźnię, porozmawiać o trudnych sprawach, przełamać uprzedzenia i uczyć się od siebie nawzajem”.

Do sprawy odniósł się na swoim profilu na Facebooku prof. Radosław Zenderowski z Cieszyna, znany z konserwatywnych poglądów. Nawiązując do wyjaśnień posłanki Siarkowskiej opublikowanych na Twitterze, że dla niej jako katoliczki „radość z Reformacji jest tak samo uzasadniona, jak radość z rozvodu”, stwierdził: – Rozłamu w Kościele nie mogą zaakceptować i świętować, ale to było święństwo, bo akurat protestanci mają swój walny udział w kreowaniu nowoczesnej polskości. Większość moich wychowawców, których dobrze wspominam, to ewangelicy. Z tego miejsca chciałbym im podziękować, skoro Sejm nie potrafił.

Chociaż nieprzyjęcie uchwały w sprawie upamiętnienia 500-lecia Reformacji wywołało zwłaszcza wśród członków Kościołów protestanckich wielkie poruszenie, ich biskupi w tym szczególnym, przedświątecznym czasie nawołują do pojednania. – Advent i Święta Bożego Narodzenia są dla nas, chrześcijan, okresem szczególnym, w którym orędzie biblijne przypomina o wcieleniu Jezusa Chrystusa – Zbawiciela, niosącego Boży pokój wszystkim ludziom dobrej woli. Niechaj Jego przesłanie będzie dla nas wszystkich przykładem do naśladowania – przekonują Jerzy Samiec, Marek Izdebski i Andrzej Malicki.

BEATA SCHÖNWALD

Żebyśmy się wszyscy dobrze czuli w tej naszej stajence...

Dokończenie ze str. 1

Godny uwagi i dobrze rokujący na przyszłość był liczny udział dzieci występujących w programie. Mali wykonawcy pojawiali się w występach wspomnianych „Oldrzychowic”, jabłonkowskiego „Zaolzioczka”, bystrzyckiej „Łączki”. Dzieci grały w kapeli „Rozmarynek” z Jabłonkowa i śpiewały z „Nowiną”.

W finale zabrzmiała kolęda „Ci-cha noc”, wykonana wspólnie przez wszystkie zespoły razem z publicznością. Tancerki „Olzy” częstowały wykonawców i widzów opłatkami, a konferansjer Tadeusz Filipczyk życzył zebrany, by czuli się dobrze w tej naszej „zaolziańskiej stajence”, której wszyscy jesteśmy częścią i która jest naszą ojczyzną. Podkreślił także, że na początku imprezy nie witał osobno żadnych gości, ponieważ przed stajenką betlejemską wszyscy jesteśmy sobie równi.

Gawędziarz rozpoczął wieczór wierszem o narodzeniu Pańskim autorstwa Adama Sikory, XVIII-wiecznego poety z Jabłonkowa, do jego twórczości nawiązał także w finale. – Gdybych był Adam Sikora z Jabłonkowa, jabłonkowski tkacz, napisałbym epopeję o tym, jak Zaolziocy zmierzali do Betlejem witać

małego Jezusa. Wyicie, myślę, że by powstała nowo legenda – mówił Filipczyk, po czym zakończył wieczór swoimi tradycyjnymi powitowaniami: – Gdybych miał wystrugać szczyński na rok cały, wzięł bym na to gnotek lipowy, niemały. Ale choć się starom ze serca szczyrego, ni mogym nónić dłótka takiego dobrego. Tóż jak Tyn, co wszystkim rzeźbi życiorysy, ku nóm się pochyli, to możne usłyszysz, jak go my malutcy przepieknie pytomy, coby tak to rzeźbił, niech się radzi mómy. A my przikiwnymy czy w szczyńściu, czy w biydzie, tak się po gorolsku – na dyć jaksi bydzie. Tóż się dziyrzcie kupy, kochani ludkowie, niech was nie opuszczo szczyński ani zdrowi. Niech wóm błogosławi Niebiesko Dziedzina – tego wóm życzym jo i cało naszo zaolziańsko rodzina.

Zespoły folklorystyczne nie tylko przygotowały atrakcyjny koncert, ale także mini-jarmark. „Olzianie” sprzedawali własnoręcznie upieczone, pięknie udekorowane pierniki, „Oldrzychowice” życzenia świąteczne i maskotki, „Suszanie” oferowali ciasta, rurki świąteczne i inny poczęstunek.

(dc)

ANKIETA

Przed rozpoczęciem „Koncertu Świątecznego”, kiedy goście powoli zapełniali widownię, zapytaliśmy kilkoro z nich, co przyciągnęło ich na imprezę.

KRYSTYNA MAROSZ,
Wędrzynia



Byliśmy tu pierwszy raz, kiedy syn, który dziś także jest tu obecny, miał dwa lata. Teraz jest dorosłym mężczyzną. Od tamtego czasu przychodzimy co roku, mieliśmy tylko przerwę, kiedy córka się urodziła. W tym roku wyglądało na to, że nie będziemy mieli biletów, ale w końcu, na szczęście, udało nam się je zdobyć. Fajnie, że tak wyszło, bo szkoda by nam było przerwać tę tradycję. Panuje tu zawsze taka bardzo świąteczna atmosfera i to nam się podoba.

JAKUB PODŻORNY,
Kocobędz

W tym roku jestem trzeci raz na tym koncercie. Jest tu zawsze fajna atmosfera, a poza tym lubię folklor, choć



tylko pasywnie, bo nie tańczę i nigdy nie tańczyłem w żadnym zespole. Jestem dumny Zaolziakiem, sympatykiem zespołów. Moja dziewczyna jest członkinią PZKO, także dlatego tu jesteśmy.

ŁUCJA GILL, Karpętna



Nasza córka będzie dzisiaj występo-

wała – po raz pierwszy – z zespołem „Małe Oldrzychowice”. Byłam na tym koncercie już kiedyś przed laty, teraz wybrał się niemal całą rodziną – z mężem i synem – na ten koncert. Tylko nasz najmłodszy, 7-miesięczny bobas, został w domu pod opieką babci.

BOGUSŁAW KISZA,
Czeski Cieszyn



Corocznie bywamy z żoną na tych koncertach. Jesteśmy dawnymi członkami zespołu „Sibica”, więc kultura ludowa jest nam bliska. Nie przychodzimy na konkretny zespół. Występują tu po prostu znajomi i dzieci znajomych. Co najbardziej podoba mi się na tym koncercie? Tradycja.



Kapela „Nowina” z najnowszym skrzypkiem występującym na koncercie.



Zdjęcia: DANUTA CHLUP

„Pójdźmy wszyscy do stajenki” w wykonaniu zespołu „Oldrzychowice”.

Polskie kolędy na rynku

Na rynku w Czeskim Cieszynie w piątkowe popołudnie zabrzmiały polskie kolędy. Kameralny zespół wokalny „TA Grupa” z Miejscowego Koła PZKO w Czeskim Cieszynie-Osiedlu wystąpił na scenie w ramach miejskiego cyklu imprez adwentowych „Choińska 2017”.

„TA Grupa” wykonała niektóre utwory razem z chórzystami „Harfy”, którzy obecnie nieczęsto występują na scenie, ponieważ chór zawiesił działalność. Dwie kolędy zaśpiewała solowo Nina Katruśák, uczennica Polskiej Szkoły Podstawowej w Czeskim Cieszynie. W drugiej części koncertu Danuta Siderek zaprosiła do wspólnego śpiewu publiczność zgromadzoną na rynku, natomiast w finale zabrzmiało jeszcze jedno solo: śpiewak operowy Klemens Słowiczek wykonał w oryginale, po niemiecku, pierwszą zwrotkę najbardziej znanej na świecie kolędy „Cicha noc”. Zespół zaśpiewał następne zwrotki po czesku i po polsku. – W przyszłym, 2018 roku, obchodząc będziemy dwusetną rocznicę, kiedy to Franz Gruber skomponował melodię do kolędy „Cicha noc”. Joseph Mohr już nieco wcześniej napisał do niej słowa. Kolęda ta została przetłumaczona na 300 różnych języków – zwróciła uwagę Siderek.

Cieszyniacy przysłuchujący się nastrojowemu koncertowi, który odbywał się w pobliżu rozświetlonej choinki i bożonarodzeniowej szopki, mogli poczęstować się pierniczkami



„TA Grupa” z solistką Niną Katruśák.

upieczonymi własnoręcznie przez Annę Piskiewicz lub zagrzać „od środka” grzany winem. – Piekłam

pierniczki z kilograma mąki, by było dość dla wszystkich – mówiła Piskiewicz z uśmiechem.

Jedną z osób, które z przyjemnością słuchały kolęd, była Ewa Jeżek. – Przychodzę na te koncerty, bo

mieszkam tu, na rynku, w kamienicy z tyłu sceny. Jest fajna atmosfera, dobre grzane wino, a w zespole śpiewa sporo moich znajomych – powiedziała naszej gazecie.

Zabrzmiały także życzenia świąteczne – wszystkim obecnym złożyli je w imieniu organizatorów: Małgorzata Rakowska, prezes MK PZKO Czeski Cieszyń-Centrum i Piotr Twardzik, wiceprezes MK PZKO Czeski Cieszyń-Osiedle. – Te spotkania z kolędą zaczęły się od tego, że przychodziliśmy tu na rynek i śpiewaliśmy razem kolędy. Nie było tu niczego, ani sceny, ani żadnego zaplecza – przypomniała Rakowska. Prezes Koła Centrum zaprosiła obecnych na jeszcze jedną imprezę w tym roku: spotkanie świąteczne w Domu PZKO przy ul. Bożka, które odbędzie się 28 bm. Kolędy i inne piosenki będzie śpiewał czeskoszyński chór dziecięcy „Cieszynianka”, zaproszony został także młody zespół śpiewaczy z Mostów koło Jabłonkowa. Równocześnie odbędzie się promocja nowej książki o polskich chórach na terenie Zaolzia, której autorem jest Józef Wierzoń.

DANUTA CHLUP

Muzyka przybliży święta



Młodzieżowy „Permonik” bardzo spodobał się publiczności.

Trzy zespoły wokalne wyczarowały w niedzielę w Nawsiu świąteczną atmosferę. W kościele ewangelickim koncertował Chór Żeński „Melodia” – organizator imprezy, Zespół Kameralny „Melodyjki” oraz gość specjalny – chór przygotowany przez Studia Chóralnego „Permonik” z Karwiny.

Konferansjer Dominik Morcinek rozpoczął wieczór od przeczytania fragmentu „Małego Księcia” Antoine’a de Saint-Exupéry’ego. Urywek, w którym lis prosi Księcia, by go oswoił, wiele mówi o odpowiedzialności za drugą istotę, o tworzeniu więzów i budowaniu wspólnoty. Wspólnoty, która była odczuwalna także podczas niedzielного nastrojowego koncertu.

Jako pierwsze wystąpiły „Melodyjki” pod batutą Alicji Olschowskiej. Zespół dziecięcy zaśpiewał tradycyjne kolędy: „Pójdźmy wszyscy do stajenki”, „Dzisiaj w Betlejem” i „Gore gwiazda Jezusowi”. „Melodia” z Miejscowego Koła PZKO w

Nawsiu pod dyr. Aleksandry Zeman przedstawiła repertuar świąteczny obfitujący w ciekawe aranżacje oraz partie solowe w wykonaniu Bronisławy Nowak, Aleksandry Morcinek, Edmunda Juroszek, Jitki Bajuszowej i Barbary Krupki. Chórowi akompaniował na fortepianie Filip Chobot.

Nowością w bożonarodzeniowym repertuarze „Melodii” była „Światłość przychodzi na świat” Sally de Ford oraz polska kolęda „Mizerna cicha”, obie w aranżacji Karola Pyki. Utwory te miały w niedzielę swoją światową premierę w nowych aranżacjach, wykonanych specjalnie dla chóru „Melodia”.

Koncert „Permonika”, występującego pod dyr. Martiny Jurikowej, rozpoczął się po ciemku – chórzystki weszły przed ołtarz ze świeczkami w rękach. Goście z Karwiny zachwycili nawiejską publiczność wysokim poziomem artystycznym, ale też różnorodnym i wielojęzycznym repertuarem, na który składały się pieśni adwentowe i kolędy. Wśród nich

była także kolęda katalońska oraz polska „Gdy śliczna Panna”.

Koncert zakończył się życzeniami świątecznymi, które złożył obecnym prezes MK PZKO, Władysław Heczko oraz modlitwą i błogosławieństwem pastora Jana Fojcika.

– Koncerty kolęd były tradycją, jeszcze zanim zaczęłam prowadzić chór „Melodia”. Początkowo organizowałyśmy je w Domu PZKO, teraz grono słuchaczy jest coraz większe, dlatego zrodził się pomysł, by zapraszać gości tu, do kościoła. Drzwi mamy otwarte dzięki przychylności i życzliwości pastora – powiedziała po koncercie Aleksandra Zeman.

– Tradycja jest też, że zapraszamy różnych gości. Po raz drugi koncertował u nas „Permonik” – w ub. roku był to chór męski działający w ramach Studia Chóralnego, w tym roku chór przygotowawczy. Mamy nadzieję, że na następny koncert uda nam się zaprosić chór koncertowy – dodała dyrygent „Melodii”.

(dc)

Świąteczny i godowy



Kolejna edycja jabłonkowskiego Bożonarodzeniowego Jarmarku Godowego odbyła się w niedzielę na rynku w Jabłonkowie. Tradycyjnie atmosfera była ciepła, choć temperatury raczej niskie. Na nudę nie można było narzekać. Po oficjalnym rozpoczęciu jarmarku przez burmistrza miasta Jiřígo Hamroziego na scenie pojawiła się orkiestra dęta „Jablunkovanka”, a następnie chór „Collegium Cantorum”. Nie zabrakło też występów

zespółów folklorystycznych naszych sąsiadów z Wisły czy Istebnej.

Komu było zimno, mógł się rozgrzać gorącymi napojami w wersji nie tylko dla dorosłych. Ponadto można było się posilić różnymi regionalnymi specjami. Serwowano na przykład placki z blachy ze śmietaną czy skwarkami. Jarmark był też dobrą okazją, by zakupić najróżniejsze ozdoby świąteczne, zabawki, smakołyki czy trunki.

(endy)

Tylko albo aż kalendarz

W czasach, kiedy kalendarze przybierają przeróżne formy i dostosowują się do najbardziej indywidualnych potrzeb użytkownika, jest coś, co nie tylko liczy upływający czas, ale też o nim przypomina, wypełnia go i ubogaca. Taką rolę pełnią w naszym regionie znane od dawna kalendarze książkowe, których prezentacja odbyła się w piątek w Książnicy Cieszyńskiej.

Koniec starego roku zawsze stawia nas przed koniecznością zaopatrzenia się w nowy kalendarz. Są ludzie, którzy do tego zadania podchodzą z dużym dystansem i po prostu zaopatrują się w pierwszy lepszy – naścienny lub biurkowy. W dzisiejszych czasach już nawet to nie jest potrzebne, jeśli tylko dysponujemy telefonem lub komputerem. Niektórym takie – bardzo utytarne rozwiązanie wystarczy. Dla bardziej wymagających czytelników liczne wydawnictwa z terenu Śląska Cieszyńskiego przygotowały na nowy rok całą paletę specjalnych kalendarzy. Kim jest ów bardziej wymagający użytkownik? Z pewnością to ktoś, kto żywo interesuje się swoim regionem, jego historią, codziennością, bogactwem i różnorodnością.

W czasie piątkowego spotkania promocyjnego, które odbyło się w Książnicy Cieszyńskiej, można było zauważyć jak różnorodne, a zarazem podobne są to dzieła. Zaprezentowali się tam wydawcy z Bielska-Białej, Cieszyna, Czeskiego Cieszyna, Goleszowa, Trójwsi Beskidzkiej i Ustronia. Pojawili się także osoby odpowiedzialne za wydanie dwóch kalendarzy ewangelickich – z Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce i SKEAW w Republice Czeskiej. Każdy z nich zasługiwał na uwagę, prezentował bowiem własną specyfikę, ale przede wszystkim powstał dlatego, że znaleźli się autorzy, którym na czymś zależy – czy to w formie przekazania wiedzy historycznej, regionalnej, czy w przypadku kalendarzy kościelnych – teologicznej. Spotkanie promocyjne



O „Kalendarzu Śląskim” mówił Stanisław Gawlik.

moderował Wojciech Świąt z Książnicy Cieszyńskiej.

Z pewnością każdy z was, kto choć raz trzymał w ręce kalendarz w formie książkowej, wie czego mniej więcej może się po nim spodziewać. Warto więc przy opisie kalendarzy zwrócić uwagę na to, co je wyróżnia. Dla przykładu „Kalendarz z Istebnej, Jaworzynki i Koniakowa” jest poświęcony głównie góralszczyźnie,

„Kalendarz Goleszowski” natomiast jako jedyny można otrzymać darmo. Z kolei „Kalendarz Cieszyński” (istniejący od roku 1985) skupia się na wydarzeniach sprzed 100 lat – bowiem rok 2018 upłynie pod znakiem wielkiego jubileuszu. „Kalendarz Miłośników Skoczowa” stawia sobie za ważny cel opisanie i przybliżenie odbiorcom ważnych ludzi, w jakikolwiek sposób związanych z Gminą Skoczów. „Kalendarz Śląski”, zapre-

zentowany przez Stanisława Gawlika, poza wątkami historycznymi i folklorystycznymi, zawiera również tematykę zielarsko-gastronomiczną. Całość zaś kończy dział z humorem, na tyle istotny, że jak zwrócił uwagę Gawlik, „wszyscy czytają kalendarz od końca”. Co się natomiast tyczy wydawnictw kościelnych, to „Kalendarz Ewangelicki” – wydawany przez bielską „Augustanę” – jako jedyny ma charakter ogólnopolski, co więcej jest najstarszy (istnieje ponad 100 lat). Wśród tematów dominuje rocznica 500-lecia Reformacji. Tematy historyczne przeważają również w wydawanym przez Śląski Kościół Ewangelicki A.W. „Kalendarzu Ewangelickim”, który jako jedyny ma natomiast charakter dwujęzyczny. Kalendarz nawiązuje zarówno do 100-lecia odrodzonego państwa polskiego, jak i rocznicy powstania 1. Republiki Czechosłowackiej.

Po prezentacji kalendarzy, głos zabrała jeszcze Władysława Magiera – zwracając uwagę – w kontekście zbliżającej się rocznicy, na rolę kobiet w Radzie Narodowej Księstwa Cieszyńskiego. Natomiast wisienką na torcie była prezentacja kalendarza wydanego przez Książnicę Cieszyńską na przyszły rok, zatytułowanego słowami „Roty” – „Polski my naród, polski lud”. Wybór tych słów, biorąc pod uwagę, że Maria Konopnicka napisała je w Cieszynie, jest bardzo wymowny.

Dodajmy, że patronem medialnym piątkowego spotkania promocyjnego w Książnicy Cieszyńskiej był „Głos Ludu”.

JAKUB RETMANIAK

Zerowy »Salon«

W sobotę w galerii Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie odbył się wernisaż wystawy „Salon SAP 2017”, na której prace zaprezentowali członkowie Polskiego Stowarzyszenia Artystów Plastyków w RC. Ekspozycja będzie czynna do 7 stycznia. Wernisaż otworzył dyrektor teatru, Karol Suszka. – Mam satysfakcję, obserwując, jak działa teatralna galeria, której celem jest służyć naszym lokalnym artystom. Niedawno wystawiał tu swoje prace Paweł Wałach, a w tej chwili przed nami zbiorowa wystawa twórców SAP-u – powiedział Suszka.

Prezes SAP-u, Ewa Ćmok, wyraziła nadzieję, że wystawy prezentujące bieżącą twórczość członków stowarzyszenia będą cyklicznie organizowane w Teatrze Cieszyńskim. – Idea jest taka, że pod koniec roku kalendarzowego chcielibyśmy otwierać podsumowujące wystawy w teatrze. Ma to podkreślać, że cały czas pracujemy – przyznała w rozmowie z „Głosem Ludu”. – Zastanawialiśmy się nad nazwą, by odróżnić taką wystawę od ekspozycji poplenerowych SAP-u. Zdecydowaliśmy się na „Salon”, czym nawiązujemy do tradycji, bowiem kiedyś prężnie działały salony sztuki plastycznej. Dziś otwarty „Salon” ma numer zerowy, a jeśli uda nam się kontynuować przedsięwzięcie, w



Karol Suszka, dyrektor Teatru Cieszyńskiego, cieszy się z tego, jak działa galeria.

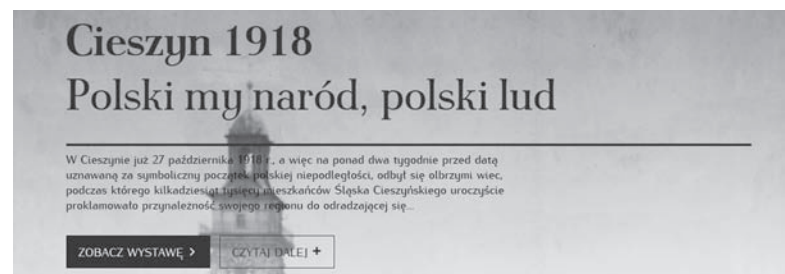
przyszłym roku będzie „Salon 1”, później „Salon 2” i tak dalej – dodała.

Paweł Wałach, członek SAP-u, a także jego prezes w latach 2012-2016, zauważył, że tegoroczna wystawa ma wysoki poziom artystyczny. – W ciągu roku lub dwóch lat każdemu z nas udaje się stworzyć prace, które trzymają poziom. Cieszy mnie, że dzięki dobrze układającej się współpracy udało się pokazać efekt naszych działań w Teatrze Cieszyńskim. Widzę, że koledzy zaprezentowali naprawdę dobre prace i to jest nie tylko wizytówka naszej organizacji, ale przede wszystkim

wizytówka naszego społeczeństwa – przekonywał.

Prace zaprezentowali wszyscy aktualnie tworzący członkowie SAP-u: Władysław Ćmiel, Ewa Ćmok, Józef Drong, Renata Humel, Agata Kaleta, Barbara Kowalczyk, Darina Krygiel, Zbigniew Kubiczka, Władysław Kubień, Monika Milerska, Agnieszka Pawlitko, Julia Polok, Barbara Tomanek, Paweł Wałach, Stanisław Waszek, Małgorzata Wojdyło, a także nowa członkini – Beata Haltof, która od tej wystawy zaczęła swoją przygodę ze Stowarzyszeniem.

(mbs)



Poszukiwani współpracownicy

Gotowa jest strona internetowa www.cieszyn1918.pl, przygotowana w ramach projektu „Cieszyn 1918. Polski my naród, polski lud”, sfinansowanego ze środków Programu Wieloletniego „Niepodległa” oraz z budżetu miasta Cieszyna. Za jej pośrednictwem zapoznać się można z pełną, cyfrową wersją wystawy „Cieszyn 1918. Polski my naród, polski lud”, która w postaci 20 plansz otwarta została na cieszyńskim Rynku 11 listopada.

– Rola strony nie ogranicza się jednak do samej tylko prezentacji wystawy. W witrynie publikowane są także teksty historyczne oraz źródła odnoszące się do przełomowych dla Śląska Cieszyńskiego lat 1918-1920, ale zamieszczane w niej będą także zapowiedzi wydarzeń organizowanych w Cieszynie i całym regionie w ramach obchodów stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości oraz relacje z przebiegu tych imprez, w tym również fotoreportaże i relacje video. Z tego względu Książnica

Cieszyńska zaprasza do współpracy przy tworzeniu niniejszej strony wszystkie instytucje i organizacje, które w nadchodzącym roku zamierzają włączyć się do obchodów stulecia Niepodległości i prosi o udostępnianie stosownych materiałów przeznaczonych do publikacji w witrynie – zachęca Krzysztof Szelong, dyrektor cieszyńskiej placówki.

O współpracę proszeni są także historycy i regionaliści, gotowi na stronie www.cieszyn1918.pl ogłaszać przygotowane przez siebie teksty historyczne i specjalnie opracowane w tym celu źródła. Zarówno jedne, jak i drugie odnosić się mogą nie tylko do wydarzeń o kluczowym znaczeniu dla całego Śląska Cieszyńskiego, ale i mających wymiar lokalny, przebiegających w latach 1918-1920 w poszczególnych miejscowościach regionu, po obu stronach Olzy. Szczególnie, co oczywiste, pożądane są teksty wcześniej dotąd niepublikowane i dochowujące standardów naukowej rzetelności.

(r)

grosz do grosza **84**

Sprzedawca zawsze wychodzi na swoje

Jeszcze nie tak dawno duże wyprzedaże, przeceny i szczególne okazje handlowe kojarzyliśmy z pierwszymi tygodniami nowego roku. Teraz możemy się z nimi spotkać niemal w każdym sklepie często już na początku grudnia. Wiele osób z nich korzysta z głębokim przekonaniem, że to przecież świetny interes. Niestety, nie zawsze tak jest. Wyprzedaże i przeceny mogą okazać się powodem niemałej frustracji. Korzystając ze „szczególnych okazji”, można się srogo zawieść.

Warto bowiem uświadomić sobie, że sklepy nie urządzają wyprzedaży z miłości do nas, klientów, ani ze szlachetnych pobudek altruistycznych. Jedynym powodem wyprzedaży jest potrzeba opróżnienia magazynów, aby wolne miejsce można było zapełnić towarami na następny sezon. Jeżeli sklepy kuszą nas np. 50-procentowym rabatem, to tylko dlatego, że korzystniejsza jest dla nich nawet bardzo wyraźna obniżka ceny niż konieczność opłacania powierzchni magazynowej. Niektórzy znawcy tematu twierdzą, że lepiej sprzedać coś po cenach zbliżonych do kosztów produkcji, aniżeli magazynować bez końca lub w ostateczności likwidować.

Zanim więc poddamy się wyprzedażowemu szaleństwu, zastanówmy się, czy rzecz, którą wkładamy do koszyka, faktycznie jest nam niezbędna do życia. Aby nie żałować później wydanych pochopnie pieniędzy, warto dokładnie przemyśleć każdy zakup. No i pamiętać o tym, że właściciele sklepów stosują cały szereg chwytów, na które próbują nabrać co bardziej naiwnych klientów. Oto niektóre z nich.

POZORNA OBNIŻKA CEN

Zdarza się, że sprzedawcy oferują jakąś rzecz za, dajmy na to, 400 koron. Widzimy przekreśloną cenę 700 koron. Nie wiemy jednak, że jeszcze kilka dni lub kilka tygodni temu ten sam produkt kosztował właśnie 400 koron. Potem cenę podniesiono na krótki czas, aby było z czego obniżyć. Sprzedawca sugeruje klientom, że to właśnie teraz, kupując produkt w promocji, zaoszczędzają. Jest to jednak w gruncie rzeczy oszustwo. Sprzedawcy lubią

też wciskać klientom więcej, niż chcieliby kupić. Przychodzimy po jedno opakowanie kawy, a wychodzimy z dwoma. Kiedy jednak policzymy, ile poprzednio kosztowało pojedyncze opakowanie, stwierdzimy, że nie zaoszczędziliśmy ani korony. Często można przeczytać, że w razie zakupu trzech koszulek (par butów, skarpet itp.) zapłacimy tylko za dwa produkty. Na ogół prosta operacja matematyczna i odrobina wyobraźni pozwolą stwierdzić, że ceny ustalono tak, aby na swoje wyszedł sprzedawca, a nie klient. Ten ostatni często po czasie dochodzi do wniosku, że trzy koszulki (pary butów itp.) w rzeczywistości wcale nie są mu potrzebne.

FAŁSZYWA LIKWIDACJA

Widzimy wielki napis informujący o likwidacji sklepu i związanej z tym totalnej wyprzedaży. Któż by się nie oparł takiej pokusie? Ulotki zapewniają o dużych obniżkach. Może tak być naprawdę. Ale równie dobrze może to być chwyt marketingowy, który ma ściągnąć do sklepu klientów spragnionych tanich zakupów. Które w efekcie wcale takie tanie nie muszą być, a w każdym razie nie wszystkie produkty będą tam oferowane po atrakcyjnych dla klienta cenach.

GDZIE DATA WAŻNOŚCI?

Problem z datą ważności może dotyczyć np. produktów spożywczych lub kosmetyków. Na opakowaniu znajduje się karteczka z nową, niską ceną. Tak się jednak składa, że wyładowała ona dokładnie tam, gdzie producent wydrukował datę ważności, która już niedługo

upłynie. Taśma klejąca, niezawodny przyjaciel sprzedawców, może też połączyć towar świeży z tym, któremu za chwilę skończy się termin przydatności do spożycia.

PRAWO DO REKLAMACJI

Kupując na wyprzedażach, zachowujemy prawo do reklamacji w przypadku, gdy nabyliśmy wadliwy produkt. Sprzedawca odpowiada za zgodność towaru z umową kupna przez okres dwóch lat. Reklamację składamy w sklepie, gdzie kupiliśmy produkt. Trzeba więc zachować paragony lub inne dowody zakupu. Są one podstawą dochodzenia naszych roszczeń. Niektórzy klienci żywią błędne przekonanie, że przecenionego towaru reklamować nie można. To nieprawda. Reklamować natomiast nie można towaru, który kupiliśmy taniej z uwagi na konkretną, przez sprzedawcę określoną i wskazaną wadę. Na przykład płaszcz jest oferowany dużo taniej, gdyż brak mu kilku guzików. Klient, który pomimo niezaprzeczalnej wady postanawia nabyć towar, oczywiście nie może później zgłaszać z tego powodu reklamacji.

NIE WSZYSTKO JEST TAŃSZE

Często na wywieszkach czy na ulotkach reklamowych można przeczytać, że wyprzedaż dotyczy całego asortymentu oferowanego przez dany sklep. W praktyce jednak najczęściej promocją lub zniżkami objęta jest tylko część towaru. Warto więc wcześniej zapoznać się z aktualną ceną interesujących nas produktów i nie kierować się wyłącznie informacjami reklamowymi. Jeżeli podczas płacenia przy kasie na czytniku pojawia się cena

wyższa aniżeli ta, która widnieje na metce, klient ma prawo do zakupu towaru po cenie niższej. Właściciele sklepów często kuszą też klientów produktami gratis. Może się jednak zdarzyć, że za taki niechciany w gruncie rzeczy prezent musimy zapłacić. Albo okazuje się, że zakup towaru bez upominku jest dla nas znacznie bardziej opłacalny. Często też przedmioty gratis to produkty, które cieszą się nikłym lub żadnym zainteresowaniem klientów i po prostu od dłuższego czasu zalegają na półkach.

WARTO PORÓWNYWAĆ

Fakt, że w którymś sklepie konkretny towar jest rzekomo o połowę tańszy, nie musi oznaczać, że w innym nie kupimy go za połowę ceny przez cały rok, niezależnie od trwających akurat wyprzedaży. Trzeba więc porównywać ceny, na przykład za pośrednictwem porównywarek internetowych. Podczas gdy w handlu internetowym można towar zwrócić przed upływem 14 dni bez podania przyczyny, w klasycznych sklepach sprawa jest bardziej złożona. Niektóre sklepy idą klientom na rękę, szczególnie po świętach przyjmując z powrotem na przykład odzież czy sprzęt sportowy – może się przecież zdarzyć, że pod choinką znajdziemy coś, co nam po prostu nie odpowiada. Przyjmowanie towaru z powrotem nie jest to jednak w tradycyjnych sklepach obowiązkiem, a jedynie przejawem dobrej woli. Niektóre sklepy zgadzają się też wymienić jakąś rzecz na inną w tej samej cenie. Ale, co warto podkreślić, nie muszą tego robić.

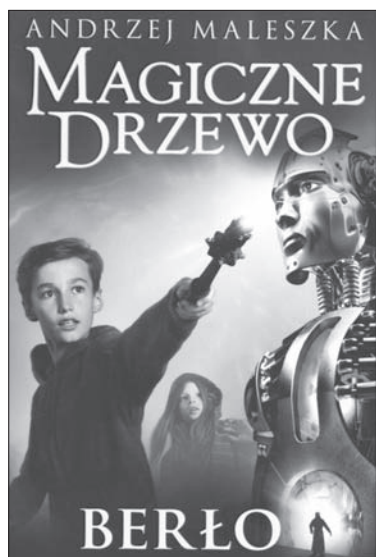
(h)



WYDANO NAD WISŁĄ

Magiczne Drzewo. Berło

ANDRZEJ MALESZKA
Znak Emotikon



Kolejna powieść z bestsellerowego cyklu „Magiczne drzewo”. Bohaterowie zdobywają berło, które daje władzę nad ludźmi i przedmiotami. Groźni przestępcy porywają berło, a z nim Idalię i Alika. Tworzą straszliwego robota, który ma pozabawić świat elektryczności. Wszę-

dzie gasną światła i przestają działać urządzenia. Kuki, Gabi, Blubek i mówiący pies wyruszają walczyć z pozeraczem prądu. Jednak trudno go odnaleźć, bo robot potrafi zmieniać się w chłopca...

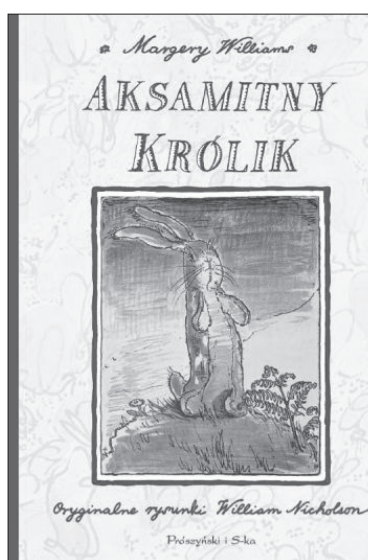
Andrzej Maleszka, reżyser filmowy, autor powieści i scenariuszy. Jest zdobywcą wielu nagród na międzynarodowych festiwalach. Jego filmy i powieści są pełne fantastycznych przygód. A jednocześnie opowiadają o ważnych sprawach.

Aksamitny Królik

MARGERY WILLIAMS
Prószyński i Spółka

Jedna z najważniejszych książek światowej literatury dla dzieci w kanonicznym wydaniu z ilustracjami mistrza Williama Nicholsona.

Kiedy jesteśmy mali, z zapartym tchem słuchamy tej bajki o przyjaźni Chłopca z Królikiem i czekamy na odpowiedź na frapujące pytanie: Jak zabawki stają się prawdziwe? Kiedy jesteśmy zakochani, „Aksamitny Królik” staje się piękną historią o miłości aż po sypiące się ze starości



trociny – bo „skoro jesteś Prawdziwy, to w oczach tego, kto cię kocha, nie możesz być brzydki. Brzydkim mogą cię nazwać tylko ci, którzy niczego nie pojmują, którzy nie rozumieją, jak to pięknie być Prawdziwym”. To również głęboka refleksja o życiu... po życiu. Od magicznego wyobrażenia Wronóżki z dziecięcego pokoju, która przenosi Królika do lepszego świata, po wiarę w przetrwanie dzięki pamięci tego, kto naprawdę cię kochał.

Setki razy cytowany w książkach i filmach, kilkakrotnie zekranizowany, wystawiany na deskach wielu teatrów

– jest równie obecny w kulturze jak Mały Książę i Kubuś Puchatek.

Popularna współczesna autorka książek dla dzieci i młodzieży Jacqueline Wilson umieściła „Aksamitnego Królika” na swojej liście dziesięciu najważniejszych książek do głośnego czytania.

Krótki przewodnik po życiu

KS. JÓZEF TISCHNER
Znak

Mądrość człowieka gór – nieznane i aktualne myśli ks. Tischnera o miłości, nadziei i prawdziwej wolności.

„Zatrzymajmy przez chwilę uwagę przy tym słowie: życie. Jaka treść kryje się poza tym słowem? Jakie krajobrazy przywodzi nam przed oczy? Kolorowe łąki, falujące zbożem pola, ptaki w powietrzu, pasące się na polach zwierzęta... Życie jest dramatem pełnym tajemnic. Stawia ono człowieka przed jednym podstawowym pytaniem: co człowiek ma zrobić, by swego życia nie zmarnować?”.



Zdjęcia: ARC

Miłość, piękno i wolność, lęk i nieważność nierozdzielnie związane są z ludzką naturą.


Książd Józef Tischner pokazuje, jak iść przez życie, by być szczęśliwym i spełnionym.

Sklania do refleksji nad tym, co jest naprawdę ważne, co jest istotą człowieczeństwa.

Jego uniwersalne rozważania, pełne mądrości ludzi gór, pomogą Ci odnaleźć spokój i wewnętrzną wolność.

(r)

ŻYCZENIA




W poniedziałek 18 grudnia obchodziła znaczny jubileusz – 80. urodziny nasza Kochana Mamusia, Teściowa, Babcia i Prababcia

pani EWA MENCNEROWA
z Trzyńca-Łyżbic

Z tej okazji życzenia zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Bożego na dalsze lata składają synowie Czesław i Leszek z rodzinami.

GL-754

WSPOMNIENIA




*Księga twojego życia została zamknięta,
ale kto Cię kochał, ten ciągle pamięta.*

Dnia 19 grudnia obchodziłby 100. urodziny nasz Kochany Ojciec, Dziadek, Wujek i Kolega

śp. JAN KOWALCZYK

O chwilę wspomnień prosi rodzina.

GL-753



*Zatrzymać chwilę ulotną
– słowo, gest, spojrzenie...
Zatrzymać chwilę w duszy,
może tylko wspomnienie.*

W środę 20 grudnia miną dwa lata od momentu, kiedy odszedł od nas na zawsze nasz Drogi Mąż, Ojciec, Teść i Dziadek

śp. BRÓNEK LEGIERSKI
z Bystrzycy

Za chwilę wspomnień dziękujemy wszystkim tym, którzy Go znali i szanowali. Najbliżsi.

GL-759

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – TRZYNIEC: Opowieść wigilijna (19, godz. 10.00, 19.00);
▲ KARWINA: Opowieść wigilijna (20, godz. 18.00);
SCENA CZESKA – HAWIERZÓW: Zahraj to znowu, Same (19, godz. 17.30);
▲ CZ. CIESZYN: PA.DI.PA.RE. (20, godz. 10.00);
SCENA BAJKA – CZ. CIESZYN: Sněhová královna (19, godz. 10.00).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Potworna rodzinka (19, 20, godz. 16.00); Gwiazdne wojny: Ostatni Jedi (19, 20, godz. 19.00); Linia życia (19, godz. 20.00; 20, godz. 17.30, 20.00); **KARWINA – Centrum:** Gwiazdne wojny: Ostatni Jedi (19, godz. 17.00); Złe mamusie 2: Jak przetrwać święta (19, godz. 20.00; 20, godz. 17.30); Co wiecie o swoich dziadkach? (20, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Přání k máni (19, 20, godz. 17.30); Kvarteto (19, 20, godz. 20.00); **CIESZYN – Piast:** Gwiazdne wojny: Ostatni Jedi (19, 20, godz. 14.00, 16.45, 19.30).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20.
POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyńec 105,3 MHz.


CO W TERENIE

RYCHWAŁD – MK PZKO zaprasza w środę 27. 12. o godz. 15.00 do Domu PZKO na Wigilijkę. W programie: „Rychwałdzianie”, wspólne śpiewanie kolęd i łamanie się opłatkiem.
WĘDRYNIA – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na Spotkanie Wigilijne z opłatkiem, które odbędzie się w środę 27. 12. o godz. 15.00 w „Czytelní”. W programie zespół „Niezapominajki”. Zgłoszenia przyjmują rejonowi Klubu Seniora lub Stanisław Samek pod nr. kom. 732 164 872, do 20.12.

KONCERTY

CZ. CIESZYN – Dyrekcja, grono nauczycielskie oraz młodzież z Polskiego Gimnazjum w Cz. Cieszynie zapraszają na Koncert Świąteczny 21. 12. o godz. 11.00 i 17.00 w ko-

NEKROLOGI




*Nie płaczcie drodzy, że idę spać,
tego spokoju mi życzyć,
tylko wieczne wspomnienie w sercach zachowajcie.*

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych i znajomych, że dnia 13 grudnia 2017 w wieku 88 lat zmarła po długiej i ciężkiej chorobie nasza Najdroższa Matka, Babcia, Prababcia, Teściowa, Siostra, Szwagierka i Ciocia

śp. BRONISŁAWA LIPKOWA
ze Stonawy

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w środę 20 grudnia 2017 o godz. 14.00 z kościoła rzymskokatolickiego w Stonawie na miejscowy cmentarz. Zasmucona rodzina.

GL-755



W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 17. 12. 2017 zmarła w wieku 89 lat nasza Ukochana Mamusia, Babcia, Prababcia, Teściowa, Ciocia i Kuzynka

śp. BRONISŁAWA STANKUSZOWA
ze Stanisławic

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w piątek dnia 22. 12. 2017 o godz. 12.00 w kościele rzymskokatolickim w Cierlicku-Kościelecu. Zasmucona rodzina.

GL-761

ściele ewangelickim Na Niwach w Czeskim Cieszynie.

WYSTAWY

STOWARZYSZENIE ARTYSTÓW PLASTYKÓW, Cz. Cieszyn, Teatr Cieszyński, Ostrawska 67: do 7. 1. wystawa pt. „Salon SAP”. Czynna: po-pt: w godz. 9.00-15.00 po uprzednim zgłoszeniu się na portierni oraz podczas spektakli w teatrze.
CZ. CIESZYN, OŚRODEK KULTURY „Strzelnica”, Galeria „Půda”, ul. Strzelnicza 256/1: do 26. 1. wystawa „Bronisław Liberda. Obrazy” (retrospektywa 1950-2010). Czynna w dni robocze w godz. 9.00-20.00.
BYSTRZYCA, Galeria „Šíp”, Dom Opieki Bystrzyca 1317: do 29. 12. wystawa Julii Polok pt. „Obrazy”. Czynna codziennie w godz. 10.00-17.20.
MUZEUM MIASTA TRZYŃCA i HUTY TRZYNIECKIEJ, Frydecka 387, Trzyńec, DUŻA i MAŁA SALA WYSTAW: do 19. 1. wystawa pt. „Chaloupka na vršku aneb večerníčky z ateliéru Šárky Váchové”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.
▲ GALERIA „NA SCHODACH”: do 19. 1. wystawa pt. „Vánoční pozdrav dříve a dnes ze soukromé sbírky mgr. Jaromíra Poláška”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.
▲ SALA WYSTAW MAKETA HT: do 19. 1. wystawa pt. „Święta Bożego Narodzenia na Śląsku Cieszyńskim”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

KARWINA, Sala Mánesa, Miejski Dom Kultury: do 20. 12. wystawa Edgara Barana pt. „Obrazy i rysunki”. Czynna: po, śr, pt: w godz. 9.00-15.00, czw: w godz. 9.00-19.00.
MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Hawierzowie, Pavlovova 583/2: do 4. 3. wystawa pt. „Duše hoří. Jaroslav Zahradník”; stała ekspozycja pt. „Zanim powstało miasto”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.
▲ SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14: do

28. 2. wystawa pt. „Šancmajstri a šancnechti aneb Jak se budovaly pevnosti”; stała ekspozycja pt. „Z przeszłości Jablonkova i okolicy”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ SALA WYSTAW w Karwinie, Rynek Masaryka 10/8: do 28. 2. wystawa pt. „Petr Bezruč”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ SALA WYSTAW w Orłowej-Lutyni, Masaryka 958: stała ekspozycja pt. „Orłowa – przeszłość i teraźniejszość”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ SALA WYSTAW w Pietwałdzie, K Muzeum 89: do 4. 2. wystawa pt. „Zima na Śląsku Cieszyńskim”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

CO ZA OLŻĄ

MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO, Galeria Wystaw Czasowych, ul. T. Regera 6, Cieszyn: do 25. 2. wystawa pt. „Śląsk Cieszyński w okresie międzywojennym”. Czynna w godzinach otwarcia ekspozycji stałej; wt, czw, pt, so i nie – wejście na ekspozycję o godz. 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00

Podziękowania

Zespołom i wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie i realizację Koncertu Świątecznego składamy serdeczne podziękowania. Szczególne ukłony i podziękowania kierujemy do Tadeusza Filipczyka, Piotra Ciencialy oraz Kolędników z Podhala.

**Zarząd Główny
Polskiego Związku
Kulturalno-Oświatowego
w Republice Czeskiej.**
GL-760

CZYTAJ NAS
CODZIENNIE!

www.glosludu.cz

Aktualizowany
serwis o Polakach
na Zaolziu



Wydawca „Głosu Ludu” poszukuje kandydata na stanowisko:

DZIENNIKARZ – REDAKTOR

Oferujemy interesującą i ambitną pracę oraz możliwość rozwoju zawodowego w zespole gazety Polaków w Republice Czeskiej

Najważniejsze obowiązki:

- ✓ przygotowywanie artykułów i materiałów prasowych
- ✓ redakcja tekstów

Wymagania:

- ✓ wykształcenie wyższe
- ✓ dobra znajomość tematyki zaolziańskiej
- ✓ udokumentowana umiejętność opracowywania i redagowania tekstów
- ✓ wysoka kultura osobista, odpowiedzialność i umiejętność organizowania czasu pracy
- ✓ znajomość języka polskiego i czeskiego
- ✓ mile widziane doświadczenie zawodowe
- ✓ posiadanie prawa jazdy kat. B
- ✓ dodatkowym atutem będzie obsługa Adobe Photoshop/InDesing/Illustrator

Zainteresowanych prosimy o przysłanie do redakcji „Głosu Ludu” listu motywacyjnego wraz z CV do 30. 12. 2017 na adres: wolff@glosludu.cz

Ogłoszenia do »Głosu Ludu« przyjmowane są w dni powszednie:

❑ W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: ogloszenia@glosludu.cz ❑ W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz ❑ W Odd. Literatury Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00. Poza godzinami otwarcia podanie ogłoszenia można uzgodnić (telefonicznie pod nr.: 596 312 477 lub 724 751 002, e-mail: knih-k1pl@rkka.cz

UWAGA

Ogłoszenia do „Kroniki rodzinnej” należy przysłać bądź przynosić osobiście do redakcji do godz. 12.00 dnia poprzedzającego wydanie gazety. W przypadku nekrologów czekamy do godz. 13.30, prosimy jednak wcześniej zgłosić telefonicznie fakt zamówienia ogłoszenia.

„Głos Ludu” jest finansowany ze środków
Ministerstwa Kultury RC, Senatu RP,
Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie,
Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie,
i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”



MINISTERSTVO
KULTURY



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKEJ



Konsulat Generalny
Rzeczypospolitej Polskiej
w Ostrawie



STOWARZYSZENIE
„WSPÓLNOTA POLSKA”

Misja Brno i będzie można odpocząć

Niezasłużenie, trochę w cieniu pierwszoligowej piłki nożnej, „kręć” sezon również piłkarze ręczni Banika Karwina. Podopieczni trenera Marka Michaliski w ostatni weekend zaliczyli ostatnią ekstrakligową kolejkę 2017 roku. Na własnym parkiecie wręczyli kibicom idealny prezent pod choinkę – zwycięstwo z Hranicami 32:26. Przed karwiniakami jeszcze jedna misja do spełnienia, jutrzejszy rewanż w ćwierćfinale Pucharu RC z Brnem. W meczu pod Szpilbergiem ekipa Marka Michaliski będzie broniła trzybramkowej zaliczki z pierwszego spotkania, wygranego w karwińskiej hali 38:35.



Fot. IVO DUDEK

Marek Monczka zdobył w meczu pięć bramek.

Zapełniona prawie po brzegi hala HCB Karwina świętowała w niedzielę zwycięstwo z odwiecznym rywalem z Hranic. Szczypiorniszc Cementu w tym sezonie nie grzeszą formą. W tabeli tracą powoli kontakt z czołówką, włącznie z Karwiną, która w bezpośrednim meczu od początku do końca była zdecydowanie lepszą drużyną. Jak przystało na schorowaną końcówkę roku, trener Marek Michalisko nie mógł skorzystać z najsilniejszego składu. Co najmniej do lutego, a więc do powrotu ekstrakligowych rozgrywek w sezonie 2017/2018, w zespole Banika zabraknie kontuzjowanego polskiego obrotowego, Tymote-

usza Piątka. Polski szczypiornista cieszy się w Karwinie sporą popularnością, o czym świadczyły hasła wsparcia na transparentach podczas pojedynku z Hranicami w rodzaju „Tymek, jesteśmy z tobą”. – Piątek leczy się obecnie ze złamanej kości obojczykowej. Brakuje nam jego roli postawy pod bramką rywali, ale musimy uzbroić się w cierpliwość – stwierdził szkoleniowiec Karwiny, Marek Michalisko.

Ciężar gry w meczu z Hranicami spoczywał na doświadczonych zawodnikach Banika Karwina. Marek Monczka w pozycji rozgrywającego rozdzielał piłki, strzelał też ważne gole. Z obowiązków reżysera gry w

środku pola wywiązał się również Michał Bruna. W ofensywie zabłysnął tym razem Miroslav Nedoma, który siał duży popłoch w defensywie rywali. Strzelec siedmiu bramek dla Karwiny zaliczył jedno z najlepszych spotkań w tym sezonie. Karwiniacy w 20. minucie pierwszej połowy wyszli na siedmiobramkowe prowadzenie, goście w drugiej połowie zasługą dobrej dyspozycji dwójki Tuma, Bechny zdołali jednak zdramatyzować spotkanie. – Sami jesteśmy sobie winni, bo nasza efektywność strzelecka wciąż pozostawia wiele do życzenia – skomentował nerwowe minuty drugiej odsłony Marek Michalisko.

EKSTR. PIŁKI RĘCZNEJ

HCB KARWINA CEMENT HRANICE 32:26

Do przerwy: 16:14. Karwina: Marjanović, Juráš – Bruna 2, Monczka 5, Nedoma 7, Jiří Užek 5, T. Mlotek 2, S. Mlotek 1, Zbránek 4, Solák 3, Píndej, Nantl, Drzyzga, Wozniak, Fulneček.

Tabela

1. Pilzno	13	19	375:331
2. Zubrzy	13	19	349:328
3. Lowosice	13	16	366:346
4. Dukla	13	15	365:342
5. Karwina	13	15	392:375
6. Koprzywnica	13	15	383:372
7. Jičín	13	13	338:338
8. Hranice	13	10	328:345
9. N. Veselí	13	9	322:330
10. Brno	13	9	357:374
11. Frydek-Místek	13	9	335:356
12. Strakonice	13	7	319:392

W podobnym stylu, z dużą liczbą spudłowanych sytuacji, karwiniacy zagraли również w pierwszym ćwierćfinałowym pojedynku Pucharu RC, wygrywając po walce z Brnem. Jutro w rewanżu atut własnej hali będzie po stronie Brna i wiele wskazuje na to, że będziemy świadkami bardzo wyrównanego spotkania. Brno w zeszłym tygodniu znalazło receptę na Banik, wygrywając u siebie mecz w ramach 12. kolejki ekstrakligi 30:27.

JANUSZ BITTMAR

Kolejne wyróżnienie dla Marka Grycza

Międzynarodowa Unia Pięcioboju Nowoczesnego doceniła w weekend podczas kongresu w Tbilisi sukcesy Marka Grycza na arenach międzynarodowych, przyznając zawodnikowi SC Bystrzyca tytuł najlepszego pięcioboisty 2017 w kategorii juniorów. Dla wicemistrza świata juniorów i złotego medalisty juniorskich mistrzostw Europy to kolejne piękne wyróżnienie w karierze reprezentacyjnej.

Absolwent Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie w tym roku przebojem wdarł się również w seniorski peleton pięcioboju nowoczesnego. Grycz w

parze z Martinem Vlachem wywalczył dla Republiki Czeskiej w czempionacie w Egipcie piąte miejsce w sztafecie, a tego przed wyjazdem do Afryki nikt by się nie spodziewał.

Rok 2018 będzie stał pod znakiem kolejnych dużych wyzwań. Marek Grycz zamierza wystartować m.in. w seniorskich mistrzostwach Europy w węgierskiej miejscowości Szekesfehervar (17-27. 7.) i mistrzostwach Europy młodzieżowców do lat 21 w Kladnie (29. 7. – 8. 8.). (jb)

☐ —————>
To był sezon marzeń dla Marka Grycza.



Fot. ARC

Przedświąteczna ekstrakliga hokeja

Po przerwie spowodowanej startem reprezentacji RC w turnieju Euro Hockey Tour, hokeiści wracają do swoich ekstrakligowych obowiązków. Jutro, w ramach 31. kolejki Tipsport Ekstraligi, zmierzą się m.in. Hradec Kralowej z Trzyniec i Witkowice z Pardubicami.

Do zespołu Stalowników Trzyniec dołączyli reprezentanci RC Martin Růžicka i Milan Doudera. Zwłaszcza Růžicka, który w turnieju Channel One popisał się hat trickiem na wagę zwycięstwa z Finlandią, może

traktować przygodę z reprezentacją w kategoriach sukcesu i ewentualnej szansy na przebiecie się do składu drużyny na lutowe igrzyska olimpijskie w Południowej Korei.

Trener Trzynca, Václav Varaďa, może też liczyć w środowym spotkaniu na napastnika Vladimíra Draveckiego, który przedwcześnie wrócił ze zgrupowania słowackiej reprezentacji. Słowackie media podały, iż Dravecký wrócił z Norwegii wcześniej, niż reszta zespołu z powodu niesubordynacji. Dravecký w

oficjalnym oświadczeniu prasowym ubolewał nad swoim zachowaniem i prosi kibiców o wybaczenie. Rzecznik prasowy trzynieckiego klubu, Radim Sajbot, ustosunkował się z kolei do sytuacji Draveckiego w podbeskidzkim klubie. – Klub HC Stalownicy Trzyniec nie będzie dodatkowo rozpatrywał sytuacji, do której doszło podczas zgrupowania Vladimíra Draveckiego z reprezentacją Słowacji. Te sprawy leżą w gestii słowackiego związku – poinformował Sajbot.

Jutrzejszy pojedynek pomiędzy Hradcem Kralowej a Trzyniec rozpoczyna się o godz. 18.20. Przed własną publicznością Stalownicy zagrają w najbliższy piątek, kiedy to podejmą Białe Tygrysy Liberec (17.00). W sumie do końca roku hokeiści zdążą jeszcze rozegrać pięć kolejek – ostatnia przypada na 30 grudnia. W Werk Arenie trzynczanie zmierzą się z najmniej lubianym przeciwnikiem w historii wzajemnych kontaktów ekstrakligowych – Baranami ze Zlina. (jb)

W SKRÓCIE

ENGELBERG PRZYJAZNY DLA POLAKÓW. To był udany weekend dla polskich skoczków narciarskich. Podczas Pucharu Świata w Engelbergu dwukrotnie stanął na podium Kamil Stoch. Lider polskiej ekipy w sobotę był trzeci, w niedzielę drugi. – Nie ukrywam, że jestem bardzo zadowolony z tego drugiego miejsca. Wszystkie moje niedzielne skoki były na dobrym i wysokim poziomie. Każdy sprawił mi dużą satysfakcję – skomentował swój występ Stoch, który w niedzielę przegrał tylko z Niemcem Richardem Freitagiem. W pierwszej „10” niedzielnego konkursu znalazł się również Piotr Żyła, który po dwóch równych skokach uplasował się na siódmym miejscu. W drugiej serii konkursowej walczyło aż sześciu Polaków. Najlepiej wynik w dotychczasowej karierze zanotował Jakub Wolny, który zajął 24. pozycję.

PRZEGRANA GORTATA I SPÓŁKI. Szesnaście zwycięstw i czternaście porażek – oto bilans koszykarzy Washington Wizards w obecnym sezonie NBA. Marcin Gortat i spółka w ostatniej kolejce przegrali we własnej hali z Cleveland Cavaliers 99:106. Polski gwiazdor zespołu ze stolicy USA zdobył siedem punktów, nie zdołał jednak zatrzymać wraz z kolegami świetnie grającego LeBrona Jamesa. Kolejny mecz Wizards rozegrają we wtorek, kiedy to u siebie zmierzą się z New Orleans Pelicans.

ZABAWA W KOTKA I MYSZKĘ? Kiedy nie wiadomo dokładnie, o co chodzi, to zazwyczaj chodzi o pieniądze. Rosyjski oligarcha Boris Rotenberg jest przekonany, że to właśnie jego rodak, Siergiej Sirotkin, wzmocni w styczniu ekipę Williamsa w wyścigach Formuły 1. – Siergiej jest szybszy od Roberta Kubicy – stwierdził oligarcha. Tajemnicą poliszynela jest natomiast, iż to właśnie Rotenberg jest jednym z głównych mecenasów młodego rosyjskiego kierowcy wyścigowego. Właściciel banku SMP i bliski przyjaciel prezydenta Rosji, Władimira Putina, obiecał zespołowi ponoć ponad 15 milionów euro. Okazuje się, że Kubica może zaoferować budżet o połowę mniejszy. Williams musi podjąć decyzję jak najszybciej, bo nowy sezon rusza 25 marca w Australii.

PIŁWACKIE ME: POLACY TUŻ ZA PODIUM. Polska sztafeta w składzie: Kacper Stokowski, Krzysztof Tokarski, Michał Chudy i Konrad Czerkniak zajęła czwarte miejsce w kończącym pływackie mistrzostwa Europy w Kopenhadze wyścigu 4x50 m stylem zmiennym. Najlepsi byli Rosjanie, którzy wynikiem 1:30,44 ustanowili nowy rekord Europy. Biało-czerwona sztafeta przegrała podium o 0,24 sekundy.

ŚWIETNY MECZ ZIELIŃSKIEGO. Piotr Zieliński został jednym z bohaterów weekendowych meczów włoskiej Serii A. Pomocnik SSC Napoli zdobył jedną z trzech bramek dla Napoli, które w sobotnim spotkaniu pokonało Torino 3:1. Włoskie media nie szczędziły słów uznania pod adresem Polaka. „Wydaje się, że jest kimś więcej niż pomocnikiem. Może zaskoczyć obronę przeciwnika w różny sposób. Ma wielką umiejętność adaptacji” – czytamy na łamach dziennika „Il Mattino”. (jb)

CZYTAJ NAS
CODZIENNIE!

www.glosludu.cz